

WBU, Czas najwyższy

WBU

"Czas najwyższy"

Posłuchaj tych słów, chociaż połowę z nich złów
Pamiętaj o tym, że nikt nie jest samowystarczalny
Ty sądzisz inaczej, twój sposób życia marny
Widzę, że jest, mówisz nie, a tak jest
Twoje podejście do życia jest warte tylko łez
Na pewno nie moich, wiesz, i Owala też
Mówisz - sam dasz radę, nikt niepotrzebny ci jest
Przestań głupoty pieprzyć, nikt z nas tego nie kupi
Cienias, Owal nie jest głupi, na pewno nas nie zgubi
Głupich pusta gadka, mamy swoje rozumy
Mamy powód do dumy, niech nasz rap uczy dumy
Niech nasz rap uczy dumy
Też tego chcę, tak jak ty tego chcesz
Druga część, epizod trzeci, jak czwarty rejs
Wiesz, robię to też, to łagodzi stres
Chcesz skończyć w ramionach czy w kałużach łez
Ty, chcę miłość poczuć, to trzeba odczuć
Lepiej weź się ocuć, to opcja dla oczu
Ty stoisz tu, a przed chwilą z boku
Wybierz hałas i stres, czy cisza i spokój
Wiesz, nie chcę cię uczyć życia na skróty
Sam zrobisz co chcesz, a co trzeba kupisz
Kiedyś nagrałem demo, potem w UMC płyta
Mam tą samą dziewczynę, jakby ktoś się pytał
Ej, rób co chcesz, co chcesz to bierz
Bez przekreślonych serc i zajętych miejsc
Bez straconych łez i zgubionych chwil
Bez bezsensownych dni co nie znaczą nic
I daj mi to poczuć, nie chcę ocierać potu
Czasem we mnie jest świat pełen pokus
Owal i Cienias, cienki odpada przy nas
Poznańskie podziemie - tu się to zaczyna
Zastanów się, ej zastanów się nad tym wszystkim
Pamiętaj, że nie musisz iść tam gdzie wszyscy
Ja staram się być dobry, być lepszy, być sobą
A ty, co zrobisz? to co wszyscy robią?
Spójrz ile nienawiści, co dzień wylewanych łez
Spytam po co i na co i za co to wszystko
Czy nie lepiej by się żyło nam w harmonii ludzie
Czy tak trudno ją stworzyć, czy nie chcemy żyć w radości
Ej, trochę więcej dla siebie i świata litości
Brak miłości, uczucia, poczucia własnej wartości
Ty masz, no, bo patologii świat wychował, wychował
Ale nasz rap jest po to, po to, ej
Żebyś w końcu spojrzeć na życie inaczej
Nie wstydz się kochać, bo wstydem jest nie kochać
Więc wyciągnij ręce, ej pokaż, że masz serce
Złote nie z kamienia, pokaż jego siłę
Nie życz, nie czynj drugiemu, tego co tobie niemiłe
Ej zobacz ile jesteś w stanie innym dać, dać
Nie tylko brać, że nie umiesz? Przestań ściemniać
Naucz się odwzajemniać to co ci dają inni
Nie tylko te złe rzeczy, także te dobre
To znaczy miłość, szacunek, zaufanie, wierność
To wszystko buduje, rodzi harmonię i piękno
Nie chcieć być osobą kolejną co karmi piekło
Więc czynj dobro, nie zło, wiem, że sam nie zmienisz świata
Puszka dana przez Zeusa Pandora otwarła
Zastanów się, ej zastanów się nad tym wszystkim
Pamiętaj, że nie musisz iść tam gdzie wszyscy
Ja staram się być dobry, być lepszy, być sobą
A ty, co zrobisz? to co wszyscy robią?

Zastanów się, ej zastanów się nad tym wszystkim
Pamiętaj, że nie musisz iść tam gdzie wszyscy
Ja staram się być dobry, być lepszy, być sobą
A ty, co zrobisz? to co wszyscy robią?